Wpisany przez кс. Яраслаў Грынашкевіч
15.02.2015 01:00



Z Ewangelii św. Marka

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić". Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony!" Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: „Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich". Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego. †

Mk 1, 40-45

Lekarstwo na trąd ludzkiej niemocy

Jest największym kłamstwem powtarzanie, że ludzie dziś nie potrzebują Boga, a konkretnie – Boga, który stał się jednym z nas. Który poznał do głębi ludzką naturę z jej wielkością i całą nędzą. Zdarzają się chwile w życiu człowieka, gdy przeżywając klęskę, czując się opuszczony i zapomniany, tęskni się nie za nadprzyrodzoną interwencją, ale żeby ktoś przy nim był, wysłuchał, zrozumiał. Dzięki Jezusowi nigdy nie jesteśmy osamotnieni, nawet w najbardziej dramatycznych chwilach. Jest zawsze Ktoś, kto usłyszy nasze wołanie: „Jeśli chcesz, możesz..." I nie jest to jedynie pobożne życzenie albo krzyk zrozpaczonych. To najkrótsza forma wyznania wiary. Tej właśnie wiary, która jest tak potężna, że zmienia życie człowieka! Jezus zawsze jest gotów, aby usłyszeć nasze wołanie. On zawsze chce interweniować wtedy, gdy sami nie możemy sobie poradzić z trudnymi okolicznościami życia. A one czasem są tak niezrozumiałe, tak trudne i bolesne. Czego od nas oczekuje? Abyśmy przyszli do Niego. Kiedy trzeba, zgięli kolana i wyznali wiarę w Jego miłosierdzie. To tak mało, aby podnieść się z kolan i zacząć nowe życie. Jak w dzisiejszej Ewangelii. Wtedy, dzięki nam, także inni będą mogli Go spotkać.